

SOLIDARNOŚĆ

INFORMATOR nr 49
REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI
LUBLIN 19 I 1983

ZYCZENIA OD LECHA

/s.../ Przez całe wieki, dla ludzi dobrej woli Święta Bożego Narodzenia były i są czasem odrodzenia międzyludzkich więzi - miłości, przyjaźni, solidarności i przebaczenia.

Wraz z narodzinami Chrystusa uczucia te i prawo do prawdy, sprawiedliwości, życia w pokoju i pracy dla Pokoju, stały się powszechnym dobrem, powszechną własnością wszystkich ludzi.

Jest to więc czas najbardziej odpowiedni, aby życzyć wszystkim ludziom pracy, wszystkim przyjacielom w Polsce i na świecie spełnienia ich marzeń i nadziei oraz wytrwałości w oblężeniu wszelkich trosk i brutalnych nieszczęść.

Jest to czas pamięci o tym co było, co trwa jeszcze i co się dzieje. Czas pamięci o tych co nie zasiadają przy stole wigilijnym ze swoimi rodzinami.

Do życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia chęć dołączyć podziękowanie dla tych wszystkich ludzi, których bezinteresowna pomoc i wielokrotnie wyrazy sympatii utrwalały wiarę w lepsze jutro i uwalniają nadzieję.

Lech Wałęsa

/"Solidarność" - pismo Regionu Gdańskiego nr 15/78/

FENOMEN ŚWIDNIKA

Do Świdnika jechałem z nie ukrywaną ciekawością. Legenda, jaka otacza to niewielkie miasteczko nie ma sobie chyba równych w całej Polsce. Pierwszy strajk już w lipcu 1980r., potem siedziba RKSu w grudniu 81 /dowiedziałem się, że podczas wielogodzinnej pacyfikacji również i tutaj padły strzały, lecz jeszcze nie do tłumu, a nad głowami/, potem słyszane "świdnickie spacery" w porze DTV i wreszcie stu procentowy udział załogi w strajku 13 V, po którym spadły na fabrykę tak dotkliwie represje.

Czasu spędzonego w Świdniku starałem się nie marnować. Moi rozmówcy śmieli się, że nie jestem pierwszym, który chce zbadać "fenomen". Byli tu już i dziennikarze amerykańscy i szwedzcy, ale niczego nie wykórali. Żadnego fenomenu nie ma. Wykorzystując rekomendacje przyjaźni rozmawiałem z wieloma ludźmi, wysłuchiwałem ich opinii, relacji, wspomnień. Patrząc, słuchałem i nie dostrzegłem tu w zasadzie nic innego niż można zobaczyć i usłyszeć w całej Polsce. Zmęczenie, znużenie, bezradność, apatia i ciągłe gdzieś tam w głębi kołatająca nadzieja. Sclerały się koncepcje, usprawiedliwiano, krytykowano lub nawet ostro potępiano KZ, Region, Krajówkę. W ostatnim dniu roku pod tablicą upamiętniającą Lipiec 80 odchodzący na emeryturę pracownicy WSK-PZL składali całe naręcza kwiatów. Wychodzi i dociera bibuła. Słowem - sytuacja normalna. A gdzie ten "fenomen", o który wszyscy pytają?

A jednak był. Okazało się, że miałem szczęście zetknąć się z nim, a nawet uczestniczyć w nim, nieśmiało na zakończenie kilkudniowego pobytu. Jak mi powiedzieli znajomi, od lat trwa tutaj niezmiana gdzie indziej zwyczaj. W noc sylwestrową, tuż po wzniesieniu toastu noworocznego, tłumy ludzi wychodzą z domów na ulicę i podążają na plac położony w samym centrum miasteczka. Nie inaczej stało się i w tym roku. Wyległo co najmniej kilka tysięcy ludzi. Raczej nie było pijanych, choć to sylwester. Tylko rozgrzani alkoholem. Bardzo dużo młodzieży, ale nie brakowało też siwych głów ludzi starszych, uśmiechniętych, przyglądających się wszystkiemu z uboższymi.

Wszędzie raz po raz wybuchają głośne śpiewy: "Żeby Polska...", bez przerwy wznosiły się do góry ręce z literą "na którą w polskim języku" itd. Spotykali się i padali sobie w objęcia znajomi i nieznajomi, życząc sobie na cały głos, żeby to już w tym roku był koniec ozerwanych, żeby szlag trafił Jaruzelskiego i spółkę; i tak bez przerwy. Trwało tak co najmniej do godziny trzeciej. A przecież zakazowano tu już nieraz woni gazów, smąku pał, nie raz widziano na ulicach budy, wozy pancerne, armatki wodne czy czołgi. O kilkadziesiąt metrów od placu mieści się miejscowa komenda. Nikt nie zastakował tej nie organizowanej przez nikogo manifestacji, podczas której ludzie jednogłosem dali wyraz temu, co myślą o wchodzącym właśnie w życie "zawieszeniu stanu wojennego". Ale gdyby udało się podeszać tu jakieś oddziały ZOMO, wróżyłbym walce z nimi koniec nie inny niż w maju "na Grabiszynku". Chociaż tak wiele mówiono mi w Świdniku o zmęczeniu i o narastającej powoli ale nieubłagania apatii, tej nocy nie mogło być dla nikogo wątpliwości, że nadal panuje tu SOLIDARNOŚĆ.

Sytuacja opisana przez mnie domaga się gwałtownych wniosków. Społeczeństwu należy dać odpowiedź na bezsensownego w gruncie rzeczy rywalizację wszystkich ci "zmoczonych" stana solidarnie w jednym. Z tym moich rozmówców ze Świdnika, po nie wyrażeniu/ szansach wcześniejszych, pora ta obecna...

Więc nie ma sensu traktowanie na dłuższą metę społecznym i nim właśnie powinno być. Natomiast przygotowane do tych działań, zorganizowane mogą być ze Świdnika mówili: "Straciliśmy ten nasz kraj, dużo więcej. Do dalszego istnienia są nam teraz droższe". Deklarują nam wytrwałość. Myślę o nich...

Te uwagi kierują pod adresem TKK

/S.W./

SANKCJE

Nie wierzę w bezskuteczność propagandy ofiarnej w świadomości zstają. Stąd moje uwagi. Le reakcje junty. Myślę, by ta wściekłość społeczeństwa, że winę za kryzys ponosi nie ona, nie winna była taka Głowa /w skład której wchodzi...

...jej analizy oraz wyciągnięcia z niej dalszej... i nie zaprzeczając kolejnymi żądaniem "Tenama Świdnika" uświadomił mi, że... eręgi, kiedy tylko przyjdzie na to pora. ...stanych /niektórzy mówią, że to bardzo... ile nadchodzi.

...spółeczeństwa jako armii. Jest ono zapleczem w oparciu o to zaplecze działać powinno. Bez ruchu podziemny kadrowe grupy. Moim zdaniem jeżeli nic się nie zmieni, możemy stracić... niezbędne przede wszystkim wytrwałość i... na od tych, którzy ustalają strategię działań.

...noej. Z kłamstwa powtarzanego długo zawłokach amerykańskich wywołujących wściekłość... zezwoleniu. Jest to gra mająca przekonać... władza, lecz zły cowboy Reagan. Poprzed... bli min. Jaruzelski i Jablński/, później "Solidarność".

Na plakatach przedstawia się sankcje... bużwe jak przyczynę braku kurczaków, spowod... a pdaży mięsa /u... bo ciek paszy/. Cóż... takiego to sankcje? Czy polegają one na... dmawie sprzedazy Polsce zboża? Nie, kupić... boże możemy. Na wielką skalę robi to ZSRR... ma czym płacić/. Natomiast sankcje amery... ańskie polegają na rezygnacji USA z zak... wów zboża dla Polski /.../. Zboże to przycho... znik, b wiam na zasadach kredytowej, tj. ...aktywnie Stany Zjednoczone kupowały je... od swoich farmerów dla Polski, licząc że... kiedyś ten dług zwrócimy. Dział USA zroz... wwały z tej formy prezentów. Czy jeśli... ktoś przestał je nam dawać prezenty, to win... niśmy się na niego obrazić? Tym bardziej, że... że powód był aż nadto uzasadniony - pokole... nie przez stan w jakim kreśli reformy, tak... i tym, które zapowiadałyby sensowne wyko... rzystanie otrzymanej pomocy. Ogromne... ilości zboża i paszy trafiły bowiem nie ty... le do chłopa, co do sektora uprzemysłow... go", skrawekach i pgr... wskich ferm i tu... zarni w których atmosfera jakos zupełnie... nie sprzyja przetwarzaniu paszy na mięso... /nie tylko zresztą paszy; w l. 1976-80 pro... dukcja końcowa netto na 1 ha w tym sektorze... kształtuje się na poziomie 70%, zaś produk... cja czysta 29% produkcji rolnictwa indywi... dualnego/. W ten sposób amerykańskie kredy... ty zbożowe służyły w nikłym stopniu społec... zeństwu, a faktycznie podtrzymywały władzę... i jej koncepcje "specjalistycznej przebudowy

PROF. ADAM KERSTEN

Dnia 11 I 1983 roku zmarł nagłe w Warszawie profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej Adam Kersten.

Urodzony dnia 26 IV 1930 roku, wybitny badacz dziejów XVII w. a w szczególności stosunków polsko-szwedzkich i dziejów parlamentaryzmu polskiego w tej epoce, był członkiem założycielem Towarzystwa Kółek Naukowych i organizatorem związanej z nim Kasy Pomocy Naukowej. Po sierpniu 1980r. był bliskim współpracownikiem Wszechnicy Związkowej Regionu Środkowo-Wschodniego. Waryjety pamiętamy odczyt poświęcony 62-iej rocznicy odzyskania niepodległości wygłoszony przez Profesora na zebraniu delegatów Zakładowych Komitetów Założeńskich w Domu Kultury Jaruzelskiego 10 XI 1980 roku oraz cykl wykładów z historii Polski, które Profesor wygłosił w Chatce Żaka na prośbę Niezależnego Związku Studentów.

Do ostatnich dni życia pracował i walcząc w obronie prawdy w nauczaniu historii, w obronie niezależności nauki i uniwersytetów.

Cześć Jego pamięci!

Tymczasowy Zarząd Regionu
Zarząd Wschodniej Wszechnicy Związkowej
Komisja Zakładowa
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

rolnictwa" na wzór radziecki.

Tak wyglądają okrzykiwane "sankcje". Również bankami handlowymi, które zgadzały się na... p... ratności w wysokości 2,4 mld. zł. i jed... 3 lata. Prawdopodobnie gdyby tego kredytu nie... sankcjach. Chyba nie mówi o sankcjach...

...zości. odbywają się pertraktacje z zachodnimi... nie przypadających w roku 1982 polskich... nie przyniosły 500 mln. zł. kredytu na okres... przyniosły, junta znów krzyknęłaby wielkim gło... z... i... która wcale nie zaniera...

nas kredytować, a tzw. pomoc w wykorzystaniu naszych mocy produkcyjnych do przerobu ich surowców tylko znakomicie napędza inflację /wypłaty płac płyną na rynek krajowy, towary od- pływają do "przyjaciół" za granicą/.

ZBIGNIEW BUJAK O PRZYJEZDZIE PAPIEŻA

"/.../ Nie wiadomo na czym ma polegać przygotowanie właściwej atmosfery do wizyty Papię, jakie warunki zostały uzgodnione z Kościołem. Być może władze powiedzą, że nie mogą zgodzić się na przyjęcie Papieża, skoro podziemie istnieje i działa. Nie wiadomo, czy wtedy sama TKK nie stanie przed żądaniem ujawnienia się wysuwany z strony Kościoła. Myślę, że władze będą szukać jakiegokolwiek, najprostszej bodaj powodu, żeby w ogóle tę wizytę odwołać. Bo mimo, że została zapowiedziana, nie bardzo wierzę, że władze do niej dopuszczą. Myślę, że zapowiedziały ją po to, żeby mieć jeszcze jeden środek nacisku na Kościół i "Solidarność", podziemie i działacze związkowych. Obawiam się, że podziemie może stać się kartą przetargową o tę wizytę i może stanąć wobec alternatywy: rozwiązując się i bez żadnych warunków ujawnianie, wtedy ewentualnie podtrzymuje się zapowiedź wizyty albo - jeżeli podziemie funkcjonuje, to nie ma warunków dla wizyty Papieża. Wszystko byłoby w porządku, gdyby żądaniu ujawnienia się towarzyszył warunek ze strony Kościoła, że wszyscy skazani muszą być zwolnieni. Tylko nie bardzo wierzę, że władza chciałaby taki warunek przyjąć; w ogóle też nie wiemy, czy ze strony Kościoła jest stawiany taki warunek. W tej chwili jeszcze nie potrafimy powiedzieć, co w tej sytuacji powinna zrobić TKK, jakie wartości przyjąć za punkt odniesienia./.../"

Zbigniew Bujak

/z wywiadu dla "Tygodnika Mazowsze" z 1 XII 82/

Z REGIONU

+++ PUŁAWY. Z Zakładów Azotowych został zwolniony ROMAN KUTA - mistrz elektryków na wydziale Amoniaku I. SB zidentyfikowało go na wykonanych przez siebie zdjęciach robotników śpiewających Rotę przed bramą Zakładów w dniu 10 XI 1982. /wg BI Ziemi Puławskiej nr 18/

"Nowy" Zw. Zaw. Pracowników Zakładów Azotowych w Puławach zrzesza ok. 100 osób. Cała załoga liczy ponad 5 tys. /wg BI Ziemi Puławskiej nr 26 z 31 XII 82/

+++ KRASNIK. Pierwszym sukcesem nowych związków w PFR jest zgoda na odebranie przez dyrekcję wolnych sobót wywalczonych przed dwoma laty przez "Solidarność". /BI Z. Krasnickiej 12/

+++ KURÓW. Szantaż to najlepsza metoda uzyskiwania poparcia dla wróńskich związków. Przeczytajmy pismo rozsyłane przez Urząd Gminny:

"Zawiadomienie. Dnia 16.12 /.../ o godz. 14.00 w budynku szkoły odbędzie się zebranie w wiejskie n.t. Związki Zawodowe Rolników. Po zebraniu wydawane będą karty zaopatrzenia na m-c styczeń. /.../ W innym terminie kartki nie będą wydawane." /BI Ziemi Puławskiej nr 25/

+++ PIOTRAWIN k. Opola Lubelskiego. W dobrych dla rolników czasach rozparcelowano w Piotrowinie Spółdzielnię Produkcyjną /50 ha/. Rolnicy doprowadzili ziemię do właściwej kultury - są tam piękne sady nadwiślańskie. I... terenowa grupa operacyjna uznała, że grunty te powinny wrócić do "właściciela". Rolnicy piotrawińscy postanowili na zebraniu wiejskim, że będą bronić tej ziemi przed jej marnowaniem. /BI "Solidarności" Ziemi Puławskiej nr 26/

+++ WAWOLNICA. Jak już donosiliśmy, 26 XI 1982 zmarł na atak serca w swoim gabinecie dyrektor Zbiorczej szkoły gminnej - Eugeniusz Snapek. Stało się to po wizytacji wojskowej grupy operacyjnej /22-27 XI/, której polecen zgodnie ze swoim sumieniem nie mógł wykonać. Uroczystość pogrzebowa przerodziła się w wielką manifestację miejscowego społeczeństwa. Ksiądz z Wawolnicy - przyjaciel Zmarłego - powiedział podczas uroczystości: "Teraz już ci nie zaszkodzę, jeśli powiem, że byłeś dobrym Polakiem i dobrym chrześcijaninem." /BI Z. Puławskiej 20/

+++ FSC. Dyr. Naczelny H. Jasiński wywiera naciski na Radę Pracowniczą, aby zatwierdziła dodatkowe przepracowanie w I kwartale 83r. sześciu wolnych sobót. Zostałaby wtedy jedna wolna sobota w miesiącu. BI TZK FSC w numerze 21 pisze: "Wraca się do czasów, kiedy wzrost produkcji ułatwiano się jedynie wysiłkiem ludzi, a nie ulepszeniami organizacyjnymi i technicznymi." Zresztą koszty tego wzrostu produkcji są olbrzymie. Np. w wolną sobotę 27 XI wszystkim, którzy stawili się do pracy, wypłacono dodatkowo 1000 zł. Zdarzało się, że autobus /na trasie Lublin - Jeziorany/ jechał 65 km po 4 osoby, a do Parczewa po 5 osób.

+++ DOTĄREK DO NAS /w maszynopisach/ dwa nowe pisma ukazujące się w regionie. Są to: "Kresy" /NSZZ i NSZZ RI Solidarność Lublin - Zamość - Chełm/ nr 3 z 13 I 83 i "Nasz Głos" /Poniatowa - Opole Lub./ nr 8 z XII 1982.

Z K R A J U

+++ REZYGNACJA PROF. STANISŁAWA LORENTZA.

Uzasadniając swoją rezygnację ze stanowiska dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, wiceprezesa i członka Obywatelskiego Komitetu Zamku Królewskiego i prezesa Towarzystwa Przyjaciół Warszawy prof. Stanisław Lorentz pisze: "Rezygnacja moja jest protestem przeciw działalności Ministerstwa Kultury i Sztuki i protestem przeciw pomniejszaniu rangi i autorytetu Muzeum Narodowego w Warszawie" /list do Min. z 15 XI 82/. "Protest mój w szczególności dotyczy przewlekającej się niepomernie i często niedbale wykonywanej odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Gdy ratowaliśmy zabytki i dobra kultury w czasie ostatniej wojny, nie przypuszczaliśmy, że będą one ginęły w państwie Polskim pozbawione opieki, a wielki wysiłek naszych organów konserwatorskich skierowany będzie na odbudowę i konserwację zabytków niemieckich i rosyjskich. Przeciwno temu niniejszą rezygnacją protestuję." /komentarz do listu z 15 XI/.

22 XI rezygnacja prof. Lorentza została przyjęta, a 23 XI wręczono wypowiedzenia jego zastępcom: dyr. A. Rottermundowi /ekspert ZR "S" Mazowsze d/s kultury/ i dyr. Baranowskiemu. Na stanowisko dyrektora mianowano A. Michałowskiego z Zarządu Zieleni - był on w swoim czasie dyrektorem administracyjnym Muzeum. /za "Tygodnikiem Mazowsze" nr 36/

+++ WROCŁAW. "Z dnia na dzień" nr 108 pisze: "24 XI 82 po zakończeniu procesu Wł. Frasyniuka Służba Bezpieczeństwa weszła do budynku zespołów adwokackich. Zabrała z pracy na przesłuchanie pana macenasa Stanisława Arendę, jednego z adwokatów broniących W.F. W ten sposób po raz kolejny zostało złamane prawo - tym razem niezawisłości adwokatów. Przesłuchanie trwało dwie godziny. SB nie podobała się treść mowy obrończej adwokatów. Dnia 25 XI 82 mec. S. Arenda ponownie został wezwany w tej sprawie.

+++ GDANSK. 22 XII 82 dziewięciu funkcjonariuszy SB przeprowadziło całonocną rewizję w mieszkaniu Teresy Remiszewskiej /żeglarki, która jako pierwsza kobieta samotnie opłynęła świat/. Efektem rewizji było aresztowanie Remiszewskiej i jej męża pod zarzutem przechowywania ważnych materiałów konspiracyjnych. W Wigilię wieczorem wrócił do domu mąż, zaś T. Remiszewska spędziła ją, Święta i Nowy Rok w więzieniu, gdzie - do daty otrzymania tej informacji /8 I 83/ - nadal przebywa. /LBI/

+++ WARSZAWA. 14 I o 6-ej rano SB przeprowadziła rewizje w mieszkaniach znanych literatów: Marka Nowakowskiego, Kazimierza Orłosa, Piotra Wierzbickiego i Wiktora Woroszyńskiego. Skonfiskowano notatki osobiste, prywatne listy i książki pochodzenia zagranicznego. Następnie poddano ich wielogodzinnym przesłuchaniom. Jest to zapewne zemsta za ich pozaczynkowe publikacje, a także próba zastraszenia środowiska literackiego. Władza boi się literackich dokumentów, boi się słowa, które utrwała prawdę o jej poczynaniach.

+++ Z OSTATNIEJ CHWILI. Jak podały zachodnie agencje prasowe Lech Wałęsa, Andrzej Celiński, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Janusz Onyszkiewicz i ośmiu innych działaczy "Solidarności" złożyli 20 I w Sejmie list, w którym domagają się natychmiastowego zwolnienia 7 aresztowanych przywódców związkowych: Andrzeja Gwiazdy, Seweryna Jaworskiego, Mariana Jurcayka, Karola Modzelewskiego, Grzegorza Palki, Andrzeja Rozpłochowskiego i Jana Rulewskiego. Sygnatariusze apelu stwierdzają, że oskarżenie tych ludzi oznacza oskarżenie całego Związku, który działał na podst. porozumień społecznych, zgodnie z prawem i międzynarodowymi konwencjami. Ich proces byłby procesem "Solidarności". Ich uwięzienie kompromituje władzę, gdyż łamie wszystkie jej zobowiązania i obietnice. Autorzy apelu zwracają również uwagę na inne represje m.in. na stosowanie ukrytych form internowania. Wzywają opinię publiczną do poparcia 4 postulatów: 1. Amnestia dla skazanych, 2. Uwolnienie aresztowanych, 3. Przestrzeganie praw człowieka, 4. Przestrzeganie praw zawodowych mas pracujących.

x x x x x

Depieryo teraz dotarły do nas życzenia, które przekazujemy Czytelnikom:

WESOŁYCH I POGODNYCH ŚWIĄT. SERCEM JESTEŚMY Z WAMI - "SOLIDARNOŚĆ" RI

DZIĘKUJEMY ZA WPLATY /w tys. zł/: Kostrzewa-1, Lipa Joanna-5,5, Marian-1, Dziewięciosik-1,5, "SO Ziemi Włodawskiej-1, Kazio-1, Ucho-1, ryz-0,7, od hunty-1,5, Józek-0,5, S.i.A.-1, Wik-2,7, Skorpion-2,75, Jaruzel-0,5, Hydraulik-7,45, Toruński-0,6, Nietrwały-4,55. RKK KWITUJE: Lemiesz-2,2, OKON-0,5, PRON/6/-2,2, Harucha-1,65, habel-0,6, Oset-3,1, Kosz-2,1, Kowiniarz-4, Albertus-20, Biuro-10 /dla aktorów/. Pani Marysi dziękujemy za ubrania, Jerzemu - za papier. Mamy jeszcze duże zaległych pokwitowań - zamieścimy w następnym numerze.

Druk: Drukarnia Polowa im. prof. Adama Kerstena

Przepraszamy!
nie niszczyć - podaj dalej